

Alicja Soćko-Mucha

Ośrodek Etnologii i Antropologii Współczesności

Instytut Archeologii i Etnologii

Polskiej Akademii Nauk

scribo@interia.pl

ORCID: 0000-0001-9842-3017

HUMOR W CZASACH ZARAZY (POLSKA 2020–2022)

Humor in time of plague (Poland 2020–2022)

Streszczenie. Artykuł prezentuje humor powstały w trakcie pandemii COVID-19 w Polsce od marca 2020 roku do lutego 2022 roku. Przedstawione memy internetowe, wypowiedzi w mediach społecznościowych, dowcipy, które krążyły wśród Polaków, komiczne grafiki obecne w przestrzeniach publicznych powstały w reakcji na wydarzenia, które przyniosła pandemia. Do głównych tematów żartów czasu zarazy należały: robienie zapasów, pozostawanie w domu, przebywanie na kwarantannie, nielegalne zgromadzenia, praca i szkoła zdalna, pandemiczne absurdy, objawy zakażenia koronawirusem, szczepionki. Jednocześnie istniały tematy ztabuizowane, których nie obracano w żart. Humor czasu pandemii początkowo pełnił funkcję terapeutyczną i więziotwórczą, później przerodził się w sarkazm i nabrał agresywnego zabarwienia.

Słowa kluczowe: COVID-19, humor, koronawirus, pandemia, śmiech, zaraza

Abstract. The article presents humor created in Poland during the COVID-19 pandemic from March 2020 to February 2022. Internet memes, social media statements, jokes and comical graphics present in public spaces were created by Poles in reaction to the events brought by the pandemic. Among the main topics of pandemic jokes were: making supplies, sitting at home, staying in quarantine, illegal gatherings, remote working and schooling, pandemic absurdities, symptoms of coronavirus infection, and vaccines. At the same time, there were taboo topics that were unlikely to be subject to jokes. The humor of the pandemic initially served a therapeutic and bonding function, but later turned into sarcasm and took on an aggressive tinge.

Key words: coronavirus, COVID-19, humor, laughter, pandemic, plague

Wprowadzenie

Pandemia COVID-19 pobudziła wielu naukowców, reprezentujących nie tylko nauki ścisłe czy medyczne, lecz także społeczne i humanistyczne, do przekierowania uwagi badawczej na problemy, jakie zaistniały wraz z rozprzestrzenieniem się zarazy po całym globie. Świadectwem tego są liczne publikacje, konferencje naukowe, wpisy na blogach i wywiady dla mediów udzielane przez ekspertów na temat zdrowotnych, gospodarczych, społecznych, kulturowych, psychologicznych i pedagogicznych skutków pandemii. Poczucie, że, niezależnie od powziętych wcześniej własnych planów badawczych, należy uwzględnić w swoich studiach nowe problemy, udzieliło się również piszącej te słowa. W związku z tym, pozostając jednakowoż wierna uprawianej przez siebie subdyscyplinie antropologii komizmu i śmiechu, praktycznie od momentu ogłoszenia stanu epidemii w Polsce zaczęłam zbierać materiał badawczy dotyczący humoru czasu zarazy. Badania te dość systematycznie, choć z różną intensywnością, prowadziłam do końca trwania pandemii, za który w Polsce potocznie zwykło uważać się, zresztą nie bez gorzkiej ironii, moment rozpoczęcia wojny na Ukrainie w lutym 2022 roku. Pojedyncze prywatne

spostrzeżenia na temat covidowego humoru zamieszczałam w prowadzonych przez siebie zapiskach.

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie głównych tematów żartów i memów powstałych w trakcie pandemii COVID-19 i w związku z nią oraz próba odpowiedzi na następujące pytania: z czego śmialiśmy się w czasie pandemii?; jakie funkcje pełnił wtedy śmiech?; czy pomimo licznych przykładów na żywotność humoru w czasach zarazy można też mówić o swoistej tabuizacji określonych sytuacji i wydarzeń oraz ich znaczącej nieobecności w przestrzeni covidowego humoru?; czy dzisiaj covidowe żarty nadal nas śmieją?

Materiał badawczy i ilustracyjny do niniejszego artykułu gromadziłam od marca 2020 roku do maja 2023 roku. Większość przytaczanych przeze mnie żartów, anegdot i memów pochodzi z przestrzeni wirtualnej, która w ostatnich dekadach stała się przestrzenią komunikacji społecznej równoprawną wobec tej w świecie rzeczywistym, również w zakresie transmisji treści humorystycznych. Zjawisko to w trakcie pandemii i w warunkach lockdownu z przyczyn oczywistych przybrało na sile. Głównym źródłem memów były portale społecznościowe, w szczególności Facebook, przy czym należy z całą mocą podkreślić, że znaczna ich część powtarzała się na różnych stronach internetowych. W większości przypadków nie sposób ustalić ich autora, co upodabnia rozprzestrzenianie się memów do życia innych gatunków popularnego folkloru. Co więcej, internetowe wydania gazet i rozmaite portale przygotowywały galerie „najlepszych memów o koronawirusie” (zob. np. hasło w wyszukiwarce Google „najlepsze memy pandemia”). Innym ważnym źródłem były strony z humorystycznymi memami i obrazkami współtworzone przez internautów, takie jak Demotywatory i Kwejk. Cennego materiału dostarczył też portal ASZdziennik określający się jako strona z „najlepszymi zmyślonymi newsami z kraju”. Styl, w jakim są pisane teksty zamieszczane na ASZdzienniku, naśladuje styl artykułów prasowych, w szczególności rubryk z najświeższymi informacjami. Autorzy inspirowali się i nawiązują do rzeczywistych wydarzeń, lecz zarazem dokonują zabawnych trawestacji, parodii zdarzeń i form wypowiedzi.

W poszukiwaniu pandemicznego humoru wielokrotnie natrafiałam na te same jego przykłady. Kilkanaście spośród nich podesłali mi znajomi – czasem w efekcie naturalnego obiegu dowcipów, czasem celowo, ponieważ wiedzieli, że je gromadzę i archiwizuję. Dokonując ostatecznego wyboru memów i żartów, kierowałam się ich popularnością (bądź powszechnością poruszanej w nich tematyki). Zarazem zależało mi na tym, aby odzwierciedlały jak najwięcej wątków pojawiających się w miarę upływu kolejnych dni, tygodni i miesięcy pandemii.

Przegląd literatury

Zagadnienie humoru czasu zarazy, choć silnie obecne w kulturze, nie uobecniło się z równą mocą w polskich studiach antropologicznych¹. Spośród rodzimych badaczy należy wspomnieć o Magdalenie Hodalskiej z Uniwersytetu Jagiellońskiego, która poświęciła mu dwa artykuły: „Koronahumor jako forma komunikacji i »tarcza antydepresyjna«. Polskie internetowe żarty wirusowe” (Hodalska 2020a) oraz „Internetowe żarty z pandemii koronawirusa w »zbiorowej pamięci zarazy«” (Hodalska 2020b). Oba teksty (które w zasadzie powinny być jednym, ponieważ w dużej mierze zawierają te same informacje i przykłady, a nawet powielają te same zdania) są relacją z badań prowadzonych przez autorkę i jej studentów na przełomie marca i kwietnia 2020 roku, w czasie gdy Polacy pozostawali zamknięci w domach w ramach społecznej kwarantanny. Materiał badawczy tych prac stanowi 470 żartów, w szczególności memów internetowych, głównie polskojęzycznych. Niekwestionowaną wartością omawianych studiów jest to, że uchwyciły humor początku pandemii w Polsce. Z dzisiejszej perspektywy widać jednak potrzebę uzupełnienia tamtejszych ustaleń o nowe wątki oraz materiał zbierany

¹ Spośród badaczy zagranicznych można wymienić m.in.: Al-Daher, Al-Dala'ien, Al-Shboul, Al-Rousan, Sahawneh 2022; Amizi 2020; Aslan 2021; Bartzik, Aust, Peifer 2021; Bischetti, Canal, Bambini 2021; Chibuwe, Munoriyarwa 2022; Shepherd 2021; El-Masry 2021; Hadzić, Baralić 2021; Msimanga, Tshuma, Matsilele 2022; Nicholls 2020; Olah, Hempelmann 2021; Reizer, Munk, Frankfurter 2022; Ridanpää 2020; Stefani 2020.

przez kolejne miesiące i lata trwania zarazy. Magdalena Hodalska wylicza kilka głównych zagadnień, wokół których koncentrowały się żarty początku pandemii. Były to między innymi (kolejność przypadkowa): rozbicie zapasów, masowe zakupy, papier toaletowy, maseczki ochronne, pandemiczne absurdy, policjanci i stróże prawa, nielegalne zgromadzenia, dezynfekcja, praktyki religijne, praca i szkoła zdalna, życie online, tycie na kwarantannie, politycy i polityka, Chińczycy i Chiny, niewychodzenie z domu, objawy zakażenia koronawirusem, kaszel i kichanie, sanepid, zamknięte zakłady fryzjerskie, zwierzęta domowe, relacje z bliskimi, wakacje w pandemii. Magdalena Hodalska zwraca uwagę, że pandemia COVID-19 oraz restrykcje nakładane na obywateli przez kolejne państwa doprowadziły do zaistnienia „globalnej wspólnoty śmiechu”, w której szczególnie zaktualizował się czarny humor, a poniekąd także *disaster jokes* (Hodalska 2020a: 12–15; Hodalska 2020b: 344–345, 347–350). W tych okolicznościach na pierwszy plan wysuwa się terapeutyczna oraz oczyszczająca (katartyczna) funkcja humoru. Internet, który był nośnikiem covidowego śmiechu (zwanego przez M. Hodalską „koronahumorem”), nazywa autorka „depozytariuszem »zbiorowej pamięci zarazy«” (Hodalska 2020a: 17). Badaczka wyraża poruszające humanistyczną wyobraźnię przeświadczenie, że:

Żarty z maseczek ochronnych, papieru toaletowego, mandatów czy masowych zakupów makaronu i mydła są unikalnym zapisem historii pandemii koronawirusa, a ich uniwersalna forma, ułatwiająca spontaniczną replikację w globalnej sieci sprawi, że w »zbiorowej pamięci zarazy« zapiszą się również cytowane w tej pracy dowcipy, a obok »Dekameronu«, »Dżumy«, średniowiecznych *danse macabre*, czy medialnych obrazów grypy hiszpanki, od 2020 roku znajdują się również internetowe memy (Hodalska 2020a: 35).

Władysław Chłopicki i Dorota Brzozowska (2021) słusznie zwracają uwagę na to, że polski humor okresu pandemii wyraźnie wyrasta i nawiązuje do humoru politycznego i obyczajowego w Polsce okresu PRL-u. Absurdy życia codziennego, z którymi zmagali się Polacy żyjący za żelazną kurtyną, zostały rozpoznane na nowo w świecie obostrzeń

covidowych i odgórnej narracji na temat przebiegu i prognoz rozwoju pandemii. Wiele memów powstałych w czasie lockdownu bazuje na kadrach polskich filmów z czasów PRL-u lub filmów z lat 2000. o wyrażnym rysie obyczajowym. Kadry te pochodzą z dobrze rozpoznawalnych scen, które nierzadko same w sobie miały wydźwięk komiczny. Ten typ humoru, wyraźnie intertekstualny, erudycyjny, przenikliwy psychologicznie, badacze skłonni są za Viktorem Raskinem określać mianem wyrafinowanego.

Mirosław Mielcarek (2021) wrócił uwagę, że obok najpopularniejszej formy covidowego humoru, tj. memów, humor czasu pandemii wyrażał się także w spontanicznych, niecodziennych gestach i utworach artystycznych, takich jak taniec dwojga policjantów pod oknem domu, w którym mieszkały i przebywały na kwarantannie małe dzieci, czy też akcja „Hot 16 Challenge”.

Małgorzata Karczewska (2022) przeanalizowała 40 spośród 195 memów udostępnionych na stronie „Dziennika Polskiego”. W swoim artykule pokazuje, jak humorystyczne memy czasu pandemii nawiązują do stereotypu typowego Polaka, oraz podkreśla, że znajomość tej kliszy jest jednym z warunków poprawnego odczytania humoru zawartego w memach (Karczewska 2022: 235–236).

W niniejszym artykule staram się ograniczać liczbę powielanych memów do takich, które wydają mi się wystarczająco reprezentatywne. Dysponuję oczywiście pełnym archiwum zebranych materiałów badawczych, natomiast świadomie rezygnuję z kuszącej perspektywy uczynienia z artykułu czegoś w rodzaju zbioru memów czy książki dowcipów. Zamiast tego pragnę zwrócić uwagę na konkretne zagadnienia i problemy humoru czasu zarazy, jednocześnie pozostając w granicach sensownej objętości artykułu. W szczególności bardzo oszczędnie ilustruję przykładami pierwszy okres lockdownu w Polsce, ponieważ dostatecznie zrobili to wymienieni przeze mnie powyżej badacze.

Pisząc o humorze czasu pandemii, należy pokrótce zrelacjonować jej przebieg. Co prawda chronologia jest immanentną częścią niniejszego wywodu, bowiem pragnę przedstawić, jak zmieniał się humor covidowy i jego główne tematy w Polsce w miarę rozwoju pandemii i środków jej

zwalczania, ale chciałabym przy tym uniknąć przytaczania faktów wielokrotnie już opisywanych.

Już na wstępie warto wskazać na specyficzny słownik, obejmujący zarówno mowę oficjalną, jak i potoczną, który powstał i rozwijał się w trakcie trwania pandemii. Niektóre określenia wchodzące w jego skład same w sobie posiadają wartość komiczną. Otóż wraz z wybuchem pandemii oraz stopniowym rozprzestrzenianiem się koronawirusa na świecie, a także poszukiwaniami remedium na ten stan, w codziennej, powszechnej polszczyźnie pojawiły się (lub zyskały na popularności) następujące rzeczowniki (kolejność przypadkowa): COVID-19, COVID, srovid, dawid, koronawirus, korona, koronaświrus, pandemia, plandemia, Wuhan, nietoperz, wirus, wirus z Wuhan, hiszpanka, grypa, epidemia, zaraza, WHO, medycy, minister Szumowski, kwarantanna (narodowa), być na/w kwarantannie, lockdown, obostrzenia, izolacja, dystans społeczny, obostrzenia sanitarne, reżim sanitarny, telewizyta/teleporada (lekarska), pierwsza/druga/trzecia/czwarta/piąta fala, zakażeni, zarażanie się, kaszel, zapalenie płuc, mgła covidowa, utrata węchu i smaku, koronasceptycy, zakupy, zapasy, maseczki, dezynfekcja, płyn dezynfekujący, pulsoksymetr, saturacja, edukacja/praca zdalna, ozdrowieńcy, wymaz, test, wynik pozytywny/negatywny, choroby współistniejące, respirator, objawy, amantadyna, dr Bodnar, tarcza antykryzysowa, Komunia na rękę/do ust, szczepionka, szczypawka, szczypior, szpryca, czip, zaczipowani, keczup, zakeczupowani, eliksir, pierwsza/druga/trzecia/czwarta dawka, Pfizer, Astra Zeneca, Zenek, Astra od Zenka, Moderna, foliarze, foliarstwo, antyszczepionkowcy, NOP (niepożądane odczyny poszczepienne). Niektóre z tych określeń są neutralne, część była znana od dawna, tyle że w nowych okolicznościach używaliśmy ich z dużą intensywnością, niektóre natomiast mają charakter neologizmów, niejednokrotnie o zabarwieniu komicznym czy oceniającym. Słowa te często pojawiają się w żartach związanych z pandemią, a dla badacza stanowią zarazem wykaz najważniejszych problemów, którymi żyliśmy od marca 2020 roku do lutego 2022 roku.

Początki pandemii. Humor afirmacyjny

Pamiętny marzec 2020 roku, w którym rozpoczął się w Polsce lockdown (kwarantanna narodowa), zapisał się w historii jako czas lęku przed nowym, nieznanym wcześniej, potencjalnie śmiertelnie zakaźnym wirusem, ale i podekscytowania obowiązkiem pozostawania w domu i pracy zdalnej. Towarzyszyła temu powszechna mobilizacja. Waldemar Kuligowski, a wraz z nim wielu innych, sięgając po znane kategorie Arnolda van Gennepa i Victora Turnera, określiło ten proces jako obrzęd przejścia, z wyraźną fazą liminalną (Kuligowski 2020). Lockdown gwałtownie przerwał dotychczasowy rytm życia społecznego, pracy, spędzania czasu wolnego, świętowania. Warto wspomnieć, że wielu teoretyków humoru i komizmu – by wymienić tylko Henriego Bergsona (2000), Immanuela Kanta (2011), Jana Stanisława Bystronia (1993) i Michaiła Michajłowicza Bachtina (1975), a spośród antropologów Victora Turnera (2010) – stwierdzało, że już sama zmiana, kontrast mają potencjał komiczny. Wspominany tutaj okres dość dobrze ilustruje mem z Demotywatorów, na którym mężczyzna w kurtce, dzinsach, okularach i słuchawkach trzyma się poręczy w łazience, imitując poranny dojazd do pracy komunikacją miejską:

W celu uniknięcia fiksum-dyr dum należy zachować pozory codzienności. Tu: droga do pracy 🤔



Źródło: Demotywatory.pl.

Podekscytowanie nowymi okolicznościami życia spowodowało wysyp memów i żartów dotyczących różnych aspektów zmienionej codzienności. Żartowano, że po raz pierwszy można uratować ludzkość siedzeniem w domu i nicnierobieniem. Powstawały humorystyczne wierszyki i piosenki zachęcające do pozostania w domu i przestrzegania obostrzeń sanitarnych. W internecie krążyły memy z atrakcyjnymi seksualnie tawarzystkami izolacji domowej. Wyobrażano sobie, jak będzie wyglądać rzeczywistość po zniesieniu kwarantanny i obostrzeń: zarośnięci mężczyźni po długich tygodniach bez dostępu do fryzjera, otyłe rodziny po czasie bezruchu i jedzenia z nudów, wyraźny wzrost liczby urodzeń dziewięć miesięcy po kwarantannie, podstarzali uczniowie w szkolnych ławkach, którzy po latach zamknięcia wrócili do szkół. Żartowano z konieczności noszenia masek: z tego, że po tygodniach nowej mody każdy będzie miał odstające uszy; z tego, że ludzie stają się nierozpoznawalni i łatwo pomylić w supermarkecie własnego współmałżonka z cudzym; wreszcie ze sposobu, w jaki część ludzi nosiła maski – zakrywając tylko usta, a nos wystawiając na zewnątrz. Krążyły dowcipne porady i filmiki instruktażowe, jak samodzielnie wykonać maskę z biustonosza czy majtek. Mówiono o szacunku, jakim społeczeństwo zaczęło darzyć człowieka, od którego czuć alkoholem, bo to znaczyło, że ów człowiek przestrzega obostrzeń sanitarnych, dezynfekując ręce. Dużo uwagi poświęcono szalowi robienia zakupów i gromadzenia zapasów, nade wszystko papieru toaletowego i makaronu. To spowodowało, że zaczęto stawiać pytanie, kiedy można naruszyć zapasy gromadzone na czarną godzinę, co świetnie ilustruje mem bazujący na kadrze z filmu *Rejs*:



Źródło: fanpage na Facebooku „Sekcja Gimnastyczna”,
https://scontent-waw1-1.xx.fbcdn.net/v/t1.6435-9/89710505_1571036686397332_4486202694834323456_n.jpg?_nc_cat=101&ccb=1-7&_nc_sid=7f8c78&_nc_ohc=Rr-4LYBYRRUcAX9I41H9&_nc_ht=scontent-waw1-1.xx&oh=00_AfBs8sT-I5QBX7gUbS7oRxtTO9nmZA88LjsHfxuSTnbhzw&oe=65577D94.

Wiele uśmiechu wzbudzały nowe okoliczności pracy i nauki. Zastanawiano się, czy picie alkoholu w czasie pracy zdalnej w domu jest karalne. Komiczny efekt przynosiło kontrastowe zestawienie domowej, rodzinnej codzienności z powagą pracy zawodowej: półnagi partner w tle albo dzieci wbiegające w kadr podczas oficjalnego spotkania online; pandemiczna moda służbowa, czyli schludna koszula, ale byle jaki dół (krótkie spodenki i kaptcie), którego i tak nie widać w kamerce (choć oczywiście zdarzały się wpadki).

Cechą dominującą humoru pierwszego okresu pandemii był jego radosny, może nawet afirmacyjny charakter. Wówczas wytworzyła się wspólnota śmiechu czasu zarazy, zakorzeniona w polskiej tradycji międzyludzkiej solidarności. Jak pisze Kazimierz Żygulski: „Dla zrozumienia społecznej roli komizmu, jego miejsca w kulturze, niezbędna jest świadomość, iż tworzy on rodzaj wspólnoty, którą dalej nazywać będą

wspólnotą śmiechu. Jest to wspólnota połączona szczególną więzią społeczną” (Żygulski 1976: 15). Wspólnota ta z czasem stopniowo zaczęła rozpadać się na mniejsze, nierzadko pozostające wobec siebie w opozycji. Początkowo jednak rozmaite absurdy oraz wewnętrzne sprzeczności obostrzeń oraz sposobów ich egzekwowania, choć punktowane w formie żartów i memów, były przyjmowane z dużą życzliwością i wyrozumiałością.

Prawdopodobnie obecnie humor początku pandemii śmieszy nas już znacznie mniej. Jesteśmy pozbawieni ówczesnego kontekstu odczuwania, podekscytowania nieznanym. Być może pewne memy przyjęlibyśmy dziś z zażenowaniem. W istocie, humor, a nawet poczucie humoru, są zjawiskami mocno osadzonymi w konkretnym kontekście, ten zaś z natury rzeczy jest zmienny. Przykładem takiego kontekstowego, błyskotliwego, a dziś mało czytelnego żartu jest mem i opowiadanie opublikowane przez ASZdziennik. Powstały one w reakcji na słowa Jacka Sasina, Ministra Aktywów Państwowych, z października 2020 roku, który uważał, że część środowiska lekarskiego uchyla się przed pełnieniem swojej służby w trakcie pandemii. ASZdziennik zamieścił wówczas słynne zdjęcie wykonane na bloku operacyjnym w 1987 roku tuż po przeszczepie serca, którego dokonał zespół pod kierownictwem prof. Zbigniewa Religi. Na fotografii widać leżącego pacjenta oplecionego siecią kabli i rurek oraz czuwającego przy nim prof. Religę, wyraźnie zmęczonego po wielogodzinnej operacji, a w tle śpiącego ze zmęczenia asystenta profesora. Tytuł nadany przez ASZdziennik głosi: „Jacek Sasin wskazuje leniwych lekarzy. »Jeden siedzi i nic nie robi, drugi śpi«”.



Źródło: ASZdziennik,
<https://aszdziennik.pl/130965,jacek-sasin-wskazuje-leniwych-lekarzy-jeden-nic-nie-robi-drugi-spi>.

W stronę ironii, sarkazmu i śmiechu agresywnego

Lekkość i przewyciężający strach optymizm żartów początku pandemii stopniowo zaczęły ustępować miejsca narastającemu przemęczeniu, frustracji, rozczarowaniu, lękom. Wynikały one częstokroć z przedłużającej się niepewności i niemocy, groźby utraty pracy, stabilności finansowej, coraz mocniej odczuwalnych wad edukacji zdalnej, bolesnego zakazu odwiedzin w szpitalach, niekiedy również z utraty zdrowia własnego lub bliskich, wciąż dochodzących smutnych wiadomości o zgonach, którym być może można było zapobiec. Nastął czas utraty wiary w bezinteresowność polityków i bezstronność naukowców. Humor związany z przebiegiem pandemii zaczęły wówczas naznaczać gorzka ironia i sarkazm. Czasem przybierał nawet formę hejtu. Dość dobrze ilustruje to jedno z podsumowań znalezionych w sieci²:

Mniej więcej od połowy lutego podjąłem decyzję, że raz w życiu muszę zaufać ekspertom i naukowcom, odrzucić na bok własne

² Niestety nie jestem w stanie ustalić, kto jest autorem zacytowanego tekstu.

przemyslenia i teorie, skupić się tylko na faktach i liczbach. Trwało to aż do końca marca. Okazało się, że nigdy w życiu nie pomyliłem się bardziej. Wirusolodzy, lekarze, politycy i eksperci wojskowi zdążyli zaprzeczyć po 10 razy własnym teoriom, a każdy ma dzisiaj inną. Niemiecki wirusolog twierdzi, że epidemia potrwa aż do wynalezienia skutecznej szczepionki. Francuski wirusolog twierdzi, że epidemia samoczynnie wygaśnie za kilka tygodni. Chiński wirusolog twierdzi, że Covid będzie powracał jak grypa sezonowa. Włoski lekarz twierdzi, że wyleczeni pacjenci nabierają trwałej odporności. Brytyjski lekarz twierdzi, że pacjenci mogą być odporni tylko przez kilka tygodni lub miesięcy. Polscy lekarze twierdzą, że wyleczeni pacjenci nie mogą nikogo zarazić. Chiński lekarz twierdzi, że wyleczeni pacjenci mogą nadal zakażać. UK podjęła decyzję o wytwarzaniu «odporności stadnej», by po 2 tygodniach w obliczu tysięcy zakażeń w panice zamknąć wszystko. Polska podjęła decyzję o zamknięciu wszystkiego w obliczu kilku przypadków, by w szczycie epidemii zacząć «odmrażać gospodarkę». Nakazał też noszenie masek, do czego połowa ludzi się w ogóle nie stosuje. Szwecja kazała przygotować się obywatelom na «miesiące lub lata pełne bólu, śmierci i cierpienia», by po 2-3 tygodniach stwierdzić że najgorsze mają już za sobą. Łukaszenka twierdził, że wirusa wyleczy sauna, wódka i traktor. Jego obywatele byli przeciwnego zdania i sami postanowili bojkotować mecze i nosić maski. W przeciwieństwie do WHO, która cały czas twierdzi że maski nic nie dają, a wirusa wyleczą testy i zamknięcie wszystkiego na 2 lata. Trump twierdził, że koronawirus to nic groźniejszego od grypy. Po kilku tygodniach wprowadził stan wyjątkowy i zamknął cały kraj w kwarantannie, zapowiadając wielomiesięczną izolację. Spowodował tym samym panikę, krach i rekordowe bezrobocie. Po kolejnych paru tygodniach stwierdził, że trzeba powoli wracać do normalności. Rząd Polski zakazał spacerów po pustych lasach i łąkach, jednocześnie pozostawiając czynne fabryki, autobusy i tramwaje. Rząd Hiszpanii postanowił karać 30-tysięcznym mandatem każdego, kto wyjdzie na spacer w pustej okolicy, jednocześnie pozwalając na jazdę 20 minut autobusem do wielkiego hipermarketu, w celu zakupu 2 bułek i butelki coli. Rząd Danii zamknął kościoły nawet dla mszy z 5 wiernymi, jednocześnie otwierając przedszkola. Rząd Rosji w ogóle nie zamknął cerkwii, takie decyzje podjęli natomiast biskupi i księża. Rząd Grecji zamknął cerkwie, mimo potężnego

oporu i gróźb patriarchów, doszło nawet do aresztowań duchownych. Chiny twierdzą, że COVID-19 to amerykańska broń biologiczna. USA twierdzi, że COVID-19 to chińska broń biologiczna. Większość naukowców twierdzi, że wirus jest naturalny jak grypa, a powstał z hybrydy wirusa z łuskowca, nietoperza i czort wie czego jeszcze, a potem nagle przeniósł się na człowieka (nie wolno twierdzić że od zjedzenia gacka bo to rasizm!) i zaczął masowo zakażać miliony ludzi w różnych miejscach na świecie. W zasadzie nikt nie wie ilu jest naprawdę zakażonych. Nikt nie ma pojęcia, ilu będzie ich jutro, nie mówiąc o przewidywaniu na miesiąc. Nikt nie potrafi powiedzieć, jakie czynniki - klimatyczne, genetyczne, społeczne, czy jeszcze inne, mają na niego największy wpływ. Niech żyją domorośli eksperci kanapowi! Niech żyją mądre komentarze internetowych! Macie swoje 5 minut. W zasadzie możecie ogłosić tutaj każdą teorię na temat tego wirusa i będzie ona tak samo prawdopodobna jak wywody profesorów uniwersytetu... [pisownia oryg. – A.S.-M.]

(<https://www.facebook.com/harcerzyk84/posts/10219791954101200>).

Tę gorycz niezwykle umiejętnie wyraził również muzyk Kazik Staszewski, który skomponował piosenkę pt. „Twój ból jest lepszy niż mój” w reakcji na wizytę polityka Jarosława Kaczyńskiego na warszawskich Powązkach w rocznicę katastrofy smoleńskiej 10 kwietnia 2020 roku, w sytuacji gdy komentarze były zamknięte dla odwiedzających. Piosenka z wpadającym w ucho refrenem i nadzwyczaj aktualnym tekstem, z wyraźnymi rysami czarnego humoru, natychmiast zdobyła wysoką liczbę odsłon na YouTube’ie. Dzisiaj (w maju 2023 roku) liczba jej wyświetleń sięga już 20 mln (Kazik 2020).

Obok tak gorzkich refleksji pojawiały się w internecie żartobliwe, karnawałowe w rozumieniu Bachtinowskim, trawestacje oficjalnych komunikatów, jak choćby ta zamieszczona na ASZdzienniku w połowie maja 2021 roku: „Mamy 5418 nowych i potwierdzonych kolejek do barów” (<https://aszdziennik.pl/133385,mamy-5418-nowych-i-potwierdzonych-kolejek-do-barow>), co stanowiło nawiązanie do sposobu, w jaki Ministerstwo Zdrowia podawało liczbę zakażeń potwierdzonych testem.

Pewien uśmiech zaczęły też wzbudzać relatywnie niegroźne objawy zakażenia koronawirusem, takie jak utrata węchu i smaku.

Szczepionki

Niecierpliwie oczekiwanym i niewątpliwie ważnym momentem w historii pandemii COVID-19 było pojawienie się na rynku pierwszych szczepionek, najpierw dostępnych przede wszystkim dla pracowników służby zdrowia, później dla ogółu społeczeństwa. Pierwsze dawki podano pod koniec 2020 roku, a wiosną kolejnego roku ruszyła w całej Polsce masowa akcja szczepień. Było jednak zbyt późno, aby społeczeństwo w pełni uwierzyło w czystość intencji polityków i naukowców propagujących szczepienia oraz w rzetelność firm farmaceutycznych produkujących szczepionki. Dodatkowym źródłem frustracji i gniewu była niejasność i sprzeczne informacje na temat tego, w jakim stopniu szczepionki chronią przed zakażeniem koronawirusem, a w jakim przed ciężkim przebiegiem choroby; jaka liczba dawek jest optymalna dla ochrony przed zachorowaniem oraz w jakich odstępach czasowych należy je przyjmować; jakie skutki uboczne może wywołać przyjęcie preparatu; czy zaszczepienie się jest korzystne dla osób, które już chorowały na covid, a także dzieci, kobiet w ciąży itd.; jak również która z dostępnych szczepionek jest najskuteczniejsza i najbezpieczniejsza dla pacjentów. Ponieważ rząd RP, wojsko polskie, administracja państwowa oraz wiele środowisk medyczno-eksperckich zaangażowało się w akcję promowania szczepień z pominięciem merytorycznej dyskusji nad bezpieczeństwem i skutecznością tej metody, a jednocześnie uprzywilejowało osoby zaszczepione przez przyznawanie i respektowanie certyfikatów zaświadczających o odbyciu szczepienia, to w rezultacie, na gruncie wcześniejszych doświadczeń pandemii, kwestia szczepień mocno spolaryzowała społeczeństwo polskie. Spór przenosił się z przestrzeni medialnej do domów, zakładów pracy, kręgów towarzyskich. Do żelaznego zestawu pytań należały zwłaszcza te trzy: czy się zaszczepiłeś/-łaś, iloma dawkami, czy wystąpiły reakcje poszczepienne? Wiele środowisk zawodowych oraz nieformalnych wywierało presję albo,

żeby się zaszczepić, albo wręcz przeciwnie. Ludzi mających wątpliwości co do bezpieczeństwa szczepionek nazywano foliarzami, co w slangu młodzieżowym oznacza osoby wierzące w teorie spiskowe i zjawiska paranormalne. W rzeczy samej, wśród osób nieufnych wobec szczepionek na covid powstało wiele teorii spiskowych na temat preparatu oraz interesów koncernów farmaceutycznych i rządów zmierzających do bogacenia się, depopulacji, przejścia kontroli nad jednostką i społeczeństwami. Niektórzy podejrzewali, że wraz z substancją wszczepiane są czipy, a cała pandemia, sztucznie i rozmyślnie wygenerowana, to rodzaj eksperymentu społecznego. Wyrazem podziału na zwolenników i przeciwników szczepionek również były dowcipy i memy szeroko rozpowszechniane w internecie. Część z nich ma pogodny, żartobliwy wydźwięk, jednak często wyraźnie wskazują, jakie stanowisko wobec szczepień zajmuje ich autor bądź osoba udostępniająca.

Jednym z przykładów takiego pogodnego żartu jest dowcip bazujący z jednej strony na dobrze zdomowionej w gatunkach polskiego komizmu strukturze typu: „Polak, Rusek i Niemiec...”, a z drugiej na opowiastkach, w których bohater przekomarza się z diabłem. Brzmi on następująco:

Diabeł postanowił zaszczepić Anglika, Francuza, Niemca i Polaka.

Mówi do Anglika:

— Proszę, tu twoja szczepionka.

— Nie chcę!

— No weź, dżentelmen by się zaszczepił.

I Anglik się zaszczepił. Diabeł zwraca się do Niemca:

— Teraz twoja kolej.

— Nie, dziękuję!

— No weź, dżentelmen by się zaszczepił.

— Nie chcę!

— To rozkaz!

I Niemiec się zaszczepił. Diabeł zwraca się do Francuza:

— Teraz ty.

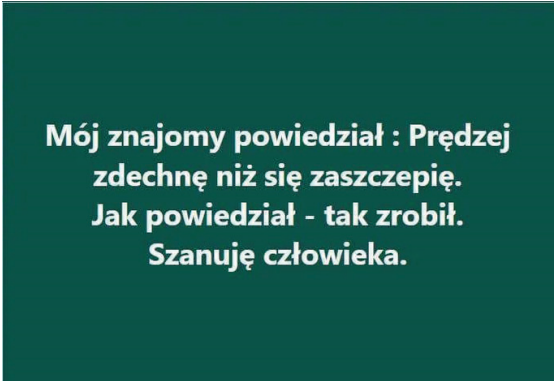
— Nie zmusicie mnie!

— No weź, dżentelmen by się zaszczepił.

— Nie, dziękuję!

- To rozkaz!
 - I tak nie się nie zaszczepię!
 - Ale wiesz, teraz taka moda.
I Francuz się zaszczepił. Diabeł zwraca się do Polaka:
 - Zostałeś tylko ty.
 - Nie zaszczepię się!
 - No proszę, dżentelmen by się zaszczepił.
 - Nie ma mowy!
 - To rozkaz!
 - Nie!
 - Wiesz, teraz taka moda.
 - Nie zrobię tego i tak!
 - Słuchaj... kim ty właściwie jesteś?
 - Polakiem.
 - Aaa, Polakiem! To wiadomo, że ty się nie zaszczepisz.
 - CO KURWA, JA SIĘ NIE ZASZCZEPIĘ?!
- (Facebook, profil prywatny).

Ponieważ wielu ludzi odmowę zaszczepienia się traktowało jako milczące przyzwolenie na śmierć z powodu covidu, w sieci krążyły i takie memy:



**Mój znajomy powiedział : Prędeż
zdechnę niż się zaszczepię.
Jak powiedział - tak zrobił.
Szanuję człowieka.**

Źródło: zbiory własne.

Jednak dezinformacja związana z liczbą rekomendowanych dawek szczepionki, ich skutecznością oraz okresem ważności paszportu covidowego powodowała takie oto komiczne dialogi internautów:

Dziś słyszałam w wiadomościach że zmienia się ważność certyfikatu dla wszystkich szczepionek jest to 9 miesięcy a nie 12 i dawka przypominająca dla jonsona to okres 2 miesiące od szczepienia dla pozostałych nie 6 a 5 miesięcy od pełnego zaszczepienia super dojdzie że co miesiąc będzie trzeba przyjąć. Ktoś pod moim postem napisał jeszcze że jeżeli ktoś nie przyjmie dawki przypominającej to od 1 lutego jego certyfikat który ma do tej pory nie będzie ważny nie wiem czy to prawda [pisownia oryg. – A.S.-M.]

Trza się szczepić,aż do skutku 🤔😄 4 razy po 2 razy 🩺🩺🩺🩺 ...8 razy raz po raz 🩺🩺🩺🩺🩺🩺🩺🩺 ...o północy ze 2 razy 🩺🩺 i nad ranem jeszcze raz... 🤔🙄🙄

[pisownia oryg. – A.S.-M.] (Facebook, strona grupy „Covid-19 - relacje chorych (wymiana doświadczeń)”, <https://www.facebook.com/groups/274694000470026>).

Dowcipna forma drugiej uwagi nawiązuje do powszechnie znanej, frywolnej piosenki biesiadno-discopolowej zatytułowanej „Cztery razy po dwa razy”.

Wiadomość o skróceniu ważności unijnych certyfikatów covidowych wywołała następujące żartobliwe komentarze na forum internetowym portalu Interia.pl:

Jeśli dobrze liczę to wyszczepiony w maju a niedoszczepiony w lutym już niedługo będzie antyszczepionkowcem.

za chwile będzie to tak wyglądać jak szybkie ładowanie telefonu
A bateria coraz słabsza...

Tak powstanie nowy człowiek HOMO VACCINUS

Co mają wspólnego zaszczepieni i niezaszczepieni? Nigdy nie będą w pełni zaszczepieni XD

[pisownia oryg. – A.S.-M.] (<https://wydarzenia.interia.pl/raporty/raport-koronawirus-chiny/polska/news-zmiana-w-certyfikatach-covidowych-beda-krocej-wazne,nId,5766632>).

Z kolei pod artykułem o skróceniu w Niemczech okresu, w którym przysługuje status ozdrowieńca, z sześciu miesięcy do dziewięćdziesięciu dni, pojawił się następujący komentarz: „Szczepienie co miesiąc razem z wypłatą” (<https://wydarzenia.interia.pl/raporty/raport-koronawirus-chiny/aktualnosci/news-niemcy-ozdrowiency-utraca-status-po-90-dniach,-nId,5777113>).

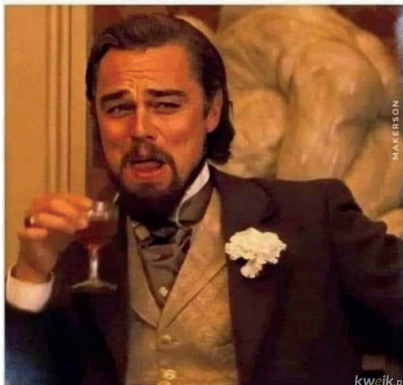
Nacisk wielu środowisk na szczepienie oraz atmosfera niedyskretnego podpatrywania, kto się zaszczepił, a kto nie, zostały spuentowane memem wykorzystującym kadr z niemieckim nazistą z filmu *Bękart wojny*:



Źródło: zbiory własne.

Emocje wokół szczepionek po jakimś czasie jednak opadły, a różnice zdań w tej sprawie przestały mieć znaczenie. Kolejne mutacje koronawirusa wywoływały lżejszy przebieg choroby. Obecnie dyskusje nad szczepionkami na forach internetowych wracają przy okazji informacji dotyczących badań nad szczepionkami oraz domniemyanych skutków ubocznych przyjęcia szczepionki. Fala uchodźców z Ukrainy, która napłynęła do Polski wiosną 2022 roku po rosyjskiej agresji, skutecznie skierowała uwagę społeczną na inne problemy.

KIEDY ZNIKAJĄ OBOSTRZENIA
I PATRZYSZ NA TO WSZYSTKO
NIE PRZYJĄWSZY ANI JEDNEJ DAWKI



Źródło: kwejk.pl.

„Koronahumor” w przestrzeni publicznej

Pisząc o humorze czasu pandemii nie sposób też nie wspomnieć o komercyjnych nawiązaniach do wspólnoty śmiechu czasu pandemii COVID-19. W przestrzeni publicznej napotkałam trzy takie odniesienia. Pierwsze to nowo powstały pub Pandemia w Krakowie, o którym informuje zawiadomienie na słupie ogłoszeniowym:



Fot. A.S.-M.

Kolejne to oferta drinków jednej z knajp nad jeziorem Gim. Nazwy drinków nawiązują do dostępnych na rynku szczepionek na COVID-19:



Fot. A.S.-M.

Trzecie to ogłoszenie na drzwiach zakładu zegarmistrzowskiego w Krakowie, które choć neutralne w przekazie, to wywoływało uśmiech przechodniów:



Fot. A.S.-M.

Gdy weszłam do środka z pytaniem, czy mogę zrobić zdjęcie, pracownik (właściciel?) odpowiedział mi, że jak najbardziej i że nie jestem pierwsza. Dodał, że świadomie sięgnął po stare słowo „zaraza”, trochę na przekór modzie pisania o „pandemii”. Ta kartka wisi tam do dziś.

Funkcje humoru w czasie pandemii

Przytoczona tu, z konieczności bardzo skrócona, relacja, jak kształtował się i zmieniał humor czasu pandemii COVID-19 w Polsce, każe postawić pytania o to, jakie funkcje pełnił „koronahumor” oraz czy istniały tematy ztabuizowane, których nie ośmielaliśmy się traktować w żartobliwy sposób.

Odpowiedź na pierwsze pytanie nie wydaje się trudna, zarysowali ją już inni badacze. Przede wszystkim nasuwa się myśl, że śmiech w tym okresie mógł mieć znaczenie terapeutyczne, leczące, katartyczne. Pomagał oswoić nową, potencjalnie niebezpieczną sytuację, dodawał odwagi do życia, do walki z pandemią. Jak wspomniałam wcześniej, już sama zmiana – zwłaszcza tak gwałtowana i wszechogarniająca, bo globalna – ma potencjał komiczny, co z kolei wynika ze struktury przedmiotu komicznego jako wewnętrznie sprzecznego, skontrastowanego, tak jak opisują ją między innymi teorie H. Bergsona czy I. Kanta. Żarty i memy krążące w internecie były powszechnie zrozumiałe, bo i powszechne było doświadczenie zamknięcia w domu, podlegania obostrzeniom, obowiązkom noszenia maseczek ochronnych itd. W ten sposób zawiązała się potężna, bo w zasadzie globalna, wspólnota śmiechu. Zarazem humor covidowy był reakcją na liczne absurdalności obostrzeń oraz metod walki z pandemią. Nieprzypadkowo tak wiele żartów i memów podkreślało analogię z absurdami życia codziennego w PRL-u, co świetnie opisali w swoim artykule W. Chłopicki i D. Brzozowska. Zgodnie z poglądem Helmutha Plessnera śmiech jest formą ekspresji, która pojawia się w momencie osiągnięcia kresu rzeczowej obróbki sytuacji (Plessner 2004: 23), co może tłumaczyć – z perspektywy czysto psychologicznej – dlaczego wybuchamy śmiechem, dostrzegając wokół siebie jakiś absurd.

Ponadto nie sposób odmówić humorowi covidowemu pewnego twórczego charakteru – zagospodarowywał nudę i nadawał kolorytu monotonii czasu spędzanego w jednolitym otoczeniu, w odcięciu od wielu do tychczasowych rozrywek i atrakcji.

Nieco inne funkcje, jak się wydaje, pełnił śmiech wynikły z przedłużania się czasu pandemii i obostrzeń. Wówczas był on wyrazem goryczy, frustracji, zniechęcenia, przemęczenia, zniecierpliwienia, złości. Miał wyraźnie sarkastyczne, ponure, nawet agresywne zabarwienie. Osobną postać – czy może stadium – humoru stanowi ten związany z pojawieniem się szczepionek i licznych dyskusji wokół nich. Ów humor dobitnie pokazał, że załamała się pierwotna, podzielana przez niemal wszystkich covidowa wspólnota śmiechu, a w jej miejsce pojawiło się kilka wspólnot rywalizujących ze sobą, u podstaw których leżały odmienne poglądy na szczepienia i sposób ich promowania. Humor tych różnych wspólnot miewał odcień zdecydowanie agresywny, ośmieszający, poniżający przeciwnika, zgodnie z przenikliwymi słowami Siergieusza Awierincewa: „Śmiechem można zakneblować usta – ustawicznie stwarza się iluzję, że nierozstrzygnięty w rzeczywistości problem został już dawno rozwiązany we właściwy sposób, ten zaś, kto jeszcze tego nie zrozumiał, jest ślamazarną ofertą” (Awierincew 1994: 93).

Humor pandemiczny, jako zjawisko kulturowe, opalizuje rozmaitymi znaczeniami, ale, między innymi, wpisuje się w żywą w Polsce tradycję humoru politycznego, obejmującą zwłaszcza humor z okresu PRL-u (zob. np. Świątkiewicz-Mośny 2014), ale też ten po 1989 roku i z lat 2000. Zofia Tomczonek, opisując humor polityczny w Polsce po wyborach w 2005 roku, stwierdza: „Humor polityczny objawia się przede wszystkim w Internecie. Jest w tym pewna manifestacja: my – z wolnej cyberprzestrzeni, a wy – ze świata polityki”, podkreślając dalej, że „[...] żarty mogą być punktem wyjścia do stworzenia alternatywnej wizji porządku społecznego” (Tomczonek b.r.w.).

Zakończenie

Ostatnie pytanie, jakie chciałabym postawić, jest pytaniem o to, czy istnieją jakieś problemy związane z przebiegiem ostatniej pandemii, które zostały przez humor covidowy przemilczane, ztabuizowane. Na to pytanie z natury rzeczy nie sposób dać pełnej odpowiedzi, jednak mam wrażenie, że tak. Groza zarazy i ból związany ze stratą bliskich rzadko bywały powodem do śmiechu. Gromadziły się raczej w formie lęku, któremu dawano upust w gabinetach terapeutycznych, lub też łez, które z kolei, jak pisał wspomniany już H. Plessner, łączy ze śmiechem to, że są odpowiedzią na sytuacje graniczne (Plessner 2004: 162). Słynny mem z Arturem Schopenhauerem prowokował uśmiech, ale nie był w stanie udźwignąć ciężaru niepewności i lęku o zdrowie własne czy bliskiej osoby w sytuacji zagrożenia życia.



Źródło: Paczaizm.pl.

Mam jednak pełne przekonanie, że można – i należy! – rzetelnie opisać historię pandemii COVID-19 na świecie i w Polsce przez analizę dowcipów i memów, które krążyły w kulturowym krwiobiegu w latach 2020–2022. Tym bardziej że był to bardzo owocny czas dla rozwoju gatunków komicznych.

Bibliografia

- Al-Daher, Z., Al-Dala'ien, O.A., Al-Shboul, Y., Al-Rousan, M. & Sahawneh, M.B. (2022). COVID-19 Humor on Jordanian Social Media: A Diagnosis of Written Jokes on Facebook. *Eurasian Journal of Applied Linguistics*, 8(1), 149–161.
- Amici, P. (2020). Humor in the age of COVID-19 lockdown: an explorative qualitative study. *Psychiatria Danubina*, vol. 32, suppl. 1, 15–20. Pozyskano z: https://www.psychiatria-danubina.com/UserDocsImages/pdf/dnb_vol32_noSuppl%201/dnb_vol32_noSuppl%201_15.pdf.
- Aslan, E. (2020). Days of our 'quarantined' lives: multimodal humour in COVID-19 internet memes. *Internet Pragmatics*. Pozyskano z: https://centaur.reading.ac.uk/100260/1/ASL.DOC_FINAL_proofed.pdf.
- Awierincew, S. (1994). Bachtin, śmiech i kultura chrześcijańska. *Znak*, 9 (wrzesień), 86–99.
- Bachtin, M.M. (1975). *Twórczość Franciszka Rabelais'go a kultura ludowa średniowiecza i renesansu* (przeł. A. i A. Goreniewie). Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Bartzik, M., Aust, F. & Peifer, C. (2021). Negative effects of the COVID-19 pandemic on nurses can be buffered by a sense of humor and appreciation. *BMC Nursing*, 20, 257. Pozyskano z: <https://bmcnurs.biomed-central.com/counter/pdf/10.1186/s12912-021-00770-5.pdf>.
- Bergson, H. (2000). *Śmiech. Esej o komizmie* (przeł. S. Cichowicz). Warszawa: Wydawnictwo KR.
- Bischetti, L., Canal, P. & Bambini, V. (2021). Funny but aversive: A large-scale survey of the emotional response to Covid-19 humor in the Italian population during the lockdown. *Lingua*, 249, 102963. Pozyskano z: <https://psyarxiv.com/efk93/>.
- Bystroń, J.S. (1993). *Komizm*. Warszawa: Wydawnictwo „TEXT”.
- Chłopicki, W. i Brzozowska, D. (2021). Sophisticated humor against COVID-19: the Polish case. *Humor*, 34(2), 201–227. doi:10.1515/humor-2021-0015
- Chibuwe, A. & Munoriyarwa, A. (2022). Laughing through the Virus the Zimbabwean Way: WhatsApp Humor and

- the Twenty-one-day COVID-19 Lockdown. *African Studies Review*, vol. 0, no. 0, 1–23. Pozyskano z: https://scholar.ufs.ac.za:8080/bitstream/handle/11660/11684/Chibuwe_Laughing_2022.pdf?sequence=1&isAllowed=y.
- El-Masry, M.M.S. (2021). Humor and Social Media: A Linguistic Analysis of Some Egyptian Coronavirus Memes. *لبن ل يداو قلجم* *هيو برتلاو قيعامتجالاو قييناسنإلا ثوحبل او تاساردلل*, vol. 30, issue 30, 707–754. Pozyskano z: https://journals.ekb.eg/article_169855_c1048a131e04e700d9251b325bc941a3.pdf.
- Hadžić, J. & Baralić, M. (2021). Humour in the Time of COVID-19 Pandemic. In *Medias Res*, 10(19) #20, 3069–3110. Pozyskano z: <https://hrcak.srce.hr/file/381703>.
- Hodalska, M. (2020a). Internetowe żarty z pandemii koronawirusa w „zbiorowej pamięci zarazy”. *Kultura – Media – Teologia*, 41, 7–37.
- Hodalska, M. (2020b). Koronahumor jako forma komunikacji i „tarcza antydepresyjna”. *Polskie internetowe żarty wirusowe*. W: A. Cieślíkowa, P. Płaneta (red.), *Od modernizacji do mediosfery: meandry transformacji w komunikowaniu: prace ofiarowane dr. hab. Ryszardowi Filasowi* (s. 339–364). Kraków: Instytut Dziennikarstwa, Mediów i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Kant, I. (2011). *Krytyka władzy sądenia* (przeł. J. Gałęcki). W: B. Dziemidok, *O komizmie. Od Arystotelesa do dzisiaj* (s. 343–348). Gdańsk: Wydawnictwo słowo/obraz terytoria.
- Karczewska, M. (2022). Humor w memach internetowych związanych z pandemią koronawirusa: analiza wybranych przykładów. In *Gremium. Studies in History, Culture and Politics*, no. 16 (December), 223–237. Pozyskano z: <https://www.ingremium.pl/index.php/IG/article/view/393/277>.
- Kazik. (2020). *Twój ból jest lepszy niż mój*. Pozyskano z: <https://www.youtube.com/watch?v=o9LzNtpjhV0>.
- Kuligowski, W. (2020). *Kwarantanna jako obrzęd przejścia. UAMówi #3*. Pozyskano z: https://www.youtube.com/watch?v=FfHx5eUg-6k&ab_channel=Uniwersytetim.AdamaMickiewiczawPoznaniu.

- Mielcarek, M. (2021). Humor w walce z pandemią koronawirusa. *Studia Edukacyjne*, (63), 121–132. <https://doi.org/10.14746/se.2021.63.8>
- Msimanga, M.J., Tshuma, L.A. & Matsilele, T. (2022). The why of humour during a crisis: An exploration of COVID-19 memes in South Africa and Zimbabwe. *Journal of African Media Studies*, vol. 14, Issue Deadly Serious: Pandemic Humour, Media and Critical Perspectives, 189–207. Pozyskano z: https://intellectdiscover.com/content/journals/10.1386/jams_00073_1.
- Nicholls, Ch. (2020). Online Humour, Cartoons, Videos, Memes, Jokes and Laughter in the Epoch of the Coronavirus. *Text Matters*, 10, 274–318. Pozyskano z: https://www.researchgate.net/publication/346453650_Online_Humour_Cartoons_Videos_Memes_Jokes_and_Laughter_in_the_Epoch_of_the_Coronavirus.
- Olah, A.R. & Hempelmann, Ch.F. (2021). Humor in the age of coronavirus: a recapitulation and a call to action. *Humour*, 34(2), 329–338.
- Plessner, H. (2004). Śmiech i płacz. *Badania nad granicami ludzkiego zachowania* (przeł. i oprac. A. Zwolińska, Z. Nerczuk). Kęty: Wydawnictwo ANTYK.
- Reizer, A., Munk, Y. & Frankfurter, L.K. (2022). Laughing all the way to the lockdown: On humor, optimism, and well-being during COVID-19. *Personality and Individual Differences*, vol. 184, 111164.
- Ridanpää, J. (2020). Crisis and Humorous Stories: Laughing at the Times of COVID-19. *Literary Geographies*, 6(2), 296–301. Pozyskano z: https://www.researchgate.net/publication/348236444_Crisis_and_Humorous_Stories_Laughing_at_the_Times_of_COVID-19.
- Shepherd, M. (ed.) (2022). *Digital Humour in the COVID-19 Pandemic. Perspectives from the Global South 2021*. Pozyskano z: <https://link.springer.com/book/10.1007/978-3-030-79279-4#toc>.
- Stefani, C. (2020). Humor During Pandemic in Romania on Facebook. *Culture e Studi del Sociale-CuSSoc*, 5(1), special issue, 323–334. Pozyskano z: <https://www.cussoc.it/journal/article/view/142/110>.
- Świątkiewicz-Mośny, M. (2014). Humor polityczny z okresu PRL-u. W: D. Brzozowska, W. Chłopicki (red.), *Humor polski* (s. 445–456). Kraków: Wydawnictwo Tertium.

- Tomczonek, Z. (b.r.w.). Humor polityczny w Polsce po wyborach w 2005 roku, ze szczególnym uwzględnieniem Internetu. Pozyskano z: <https://rep.bstu.by/bitstream/handle/data/33694/301-308.pdf?sequence=1>.
- Turner, V. (2010). Proces rytualny. Struktura i antystruktura (przeł. E. Dzurak). Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Żygulski, K. (1976). Wspólnota śmiechu. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.

Źródła dowcipów i memów:

ASZdziennik,
Demotywatory,
Facebook,
Interia,
Paczaizm,
zbiory własne